środa, 01.04.2026

Wielki Tydzień - Wielka Środa [Mt 26, 14-25]

Jeden z Dwunastu, imieniem Judasz Iskariota, udał się do arcykapłanów i rzekł: «Co chcecie mi dać, a ja wam Go wydam?» A oni wyznaczyli mu trzydzieści srebrników. Odtąd szukał sposobności, żeby Go wydać. W pierwszy dzień Przaśników przystąpili do Jezusa uczniowie i zapytali Go: «Gdzie chcesz, żebyśmy Ci przygotowali spożywanie Paschy?» On odrzekł: «Idźcie do miasta, do znanego nam człowieka i powiedzcie mu: „Nauczyciel mówi: Czas mój jest bliski; u ciebie urządzam Paschę z moimi uczniami”». Uczniowie uczynili tak, jak im polecił Jezus, i przygotowali Paschę. Z nastaniem wieczoru zajął miejsce u stołu razem z dwunastu uczniami. A gdy jedli, rzekł: «Zaprawdę, powiadam wam: jeden z was Mnie wyda». Bardzo tym zasmuceni, zaczęli pytać jeden przez drugiego: «Chyba nie ja, Panie?» On zaś odpowiedział: «Ten, który ze Mną rękę zanurzył w misie, ten Mnie wyda. Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził». Wtedy Judasz, który miał Go wydać, rzekł: «Czyżbym ja, Rabbi?» Odpowiedział mu: «Tak, ty».

>P<

Fragmenty Pisma Świętego za każdym razem powinniśmy czytać bardzo uważnie i bez pośpiechu. Mają one stawać się dla nas pokarmem duchowym, pobudzać do refleksji i być wskazówką, jak żyć. W taki sposób chcemy odczytać również tę przeznaczoną na dziś perykopę. Co może w niej zauważyć uważny czytelnik?

Wraz z Jezusem i apostołami jesteśmy w Wieczerniku. Trwa Ostatnia Wieczerza. Atmosfera wokół Jezusa staje się bardzo gorąca. Dochodzi już do konkretnych wydarzeń, w tym do zdrady. Na stwierdzenie Jezusa, że jeden z uczniów Go zdradzi, mężczyźni ci zaczynają zadawać pytania, które jednocześnie stają się zaprzeczeniem: „Chyba nie ja, Panie?”; „Przecież to nie ja, prawda?”. Tak właśnie wygląda to w tekście oryginalnym – greckim. Te pytania oddają ich ducha, odczucia, a nawet niedowierzanie. Mają oni świadomość własnych słabości i niedomagań, ale przecież nie czują się zdolni do tego, by zdradzić swojego Mistrza.

I tutaj przechodzimy do sedna tekstu oraz pewnej ciekawostki, którą warto zauważyć. Uczniowie zwracają się do Jezusa, używając tytułu: „Panie”. Jest On dla nich kimś najważniejszym. Jezus jest ich autorytetem, uznają Go za Boga, mają z Nim bliską, zażyłą relację. Inaczej zachowuje się Judasz. On mówi do Jezusa: „Rabbi”, czyli „nauczycielu”. Jego relacja osłabła. Ma on świadomość tego, co za chwilę zrobi. Jezus staje się dla niego jedynie zwykłym nauczycielem, a nie Panem. To jest ta często niewidoczna na pierwszy rzut oka różnica.

Nie pozwólmy, by taka sytuacja miała miejsce w naszym życiu. Nie dopuśćmy do tego, by nasza relacja z Jezusem osłabła i prowadziła nas do nieprawości oraz grzechu. Trwajmy przy naszym Panu i Mistrzu.

_____

fot. "The Chosen"